

AGNIESZKA PRYMAK-LEWTAK

Legenda wielkiego księcia Witolda
w twórczości J. I. Kraszewskiego oraz w litewskiej i polskiej
świadomości historycznej

The legend of Grand Duke Witold in the writings by J. I. Kraszewski
and Lithuanian and Polish historic thought

Wielki książę litewski Witold był postacią, która fascynowała Józefa Ignacego Kraszewskiego. Postać ostatniego wodza suwerennej Litwy dominuje nad portretami wszelkich innych wodzów i władców, uprawniając do stwierdzenia, iż był dla autora eposu *Anafielas* „archetypem człowieka kresowego”.¹ Archetypizacja postaci implikowała jej idealizację i heroizację, co znacząco wpłynęło na pojmowanie historii Litwy i Litwinów jako kraju i narodu wartych zainteresowania pisarzy, historiografów i historyków. Romantyczne poszukiwania w przeszłości wybitnych dziejotwórczych jednostek i wyjaśnienia tajemnicy przyczyn ginięcia narodów i cywilizacji — problemów tak istotnych dla polskich romantyków — zaowocowały w twórczości Kraszewskiego rozbudowaną legendą Witolda Wielkiego, bohatera dzieł literackich i centralnej figury historiozofii Litwy.

Śladem tych zainteresowań są liczne utwory literackie i dzieła historyczne podejmujące temat średniowiecznej Litwy, wśród których za najważniejsze należy uznać epos *Witoldowe boje* (1845) oraz monografię historyczną *Litwa za Witolda* (pierwodruk w „Athenaeum” 1849, t. 1–6, wydanie osobne: Wilno 1850), w całości poświęcone losom tytułowego protagonisty. Witold pojawia się w twórczości Kraszewskiego już w latach 30. Obecność litewskiego władcy w programowym szkicu *O historii Litwy* („Tygodnik Petersburski” 1838, nr 18–19) jest bardzo

¹ E. Czaplejewicz, *Kresy Kraszewskiego. Teoria*, [w:] *Kraszewski pisarz współczesny*, red. E. Ichnatowicz, Warszawa 1996, s. 54; podkr. — A. P.-L.

charakterystyczna. Szkic ów jest prolegomeną do jego lituanistycznych badań, Witold zaś zjawia się w nim jako najjaśniejsza gwiazda historii Litwy, dodajmy — oglądamy go od razu w postaci heroicznej na miarę bohatera epopeicznego:

W tym czasie [początków unii z Polską] występuje na scenę najpiękniejsza, największa postać bohatera, jaśniejąca w dziejach Litwy, wielka, olbrzymia postać Witolda! Panuje ona dziejom XIV i początkowi XV wieku homerycznego świata zjawiskom podobna. Jeżeli która, to ta część dziejów Litwy, w której ona świeci, najpodobniejsza jest epopei. Co więcej, jeśli kiedy epopeja litewska napisaną być może, Witold musi w niej królować, bez niego nie ma epopei litewskiej. W nim i koło niego jest ona wyłącznie. Wszystko on ma, czego trzeba dla bohatera, potężną myśl, silną rękę, serce twarde, dumę wielką. Świat otaczający go staje się odbiciem jego — poetyczny i wielki. Jego życie, jego walki, jego zdrady nawet, cóż to za obrazy! On i Jagiełło, on i stary Kiejstut, i Biruta jego matka, i zausznik Wojdytło, i czyhający zawsze na zgubę Litwy Krzyżacy. [...] Jest to epopeja, dramat, jest historia i romans, w tych kilkudziesięciu latach jego życia materiał nieskończony dla poetów.²

Witold jest też bohaterem wczesnych poezji Kraszewskiego, ogłoszonych jako *Ze Swintorohodajnos. Chroniki poetycznej litewskiej J. I. Kraszewskiego wyjątek* (1392) („Tygodnik Petersburski” 1837, nr 69), a jego obecność zaznacza się wydatnie w poematach *Biruta* (1331–1416), *Kiejstut* (1382), *Ryngala* (1392) (w: *Poezje. Wydanie drugie poprawione i znacznie pomnożone*, t. 1–2, Warszawa 1843).

Mężny kunigas występuje również w innych dziełach: ma swój rozdział zatytułowany *Witold w Wilnie* w pierwszym tomie *Wilna od początków jego do roku* (1840), jako czynny uczestnik wojny domowej na Litwie w latach 1380–1386 pojawia się na arenie dziejowej w roli pretendenta do wielkoksiążęcego tronu i jako mściciel zgładzonego przez Jagiełłę ojca Kiejstuta w ostatnim rozdziale *Litwy. Starożytnych dziejów... Szkic Łuck. Historia tego miasta. Witold jest najdłuższym i najbardziej uhistorycznionym z tomu Wspomnień Wołynia, Polesia i Litwy*, który z utworu podróźniczego, mającego za cel opis historycznych „pamiętek” wołyńskiego miasta, zamienia się w opowieść o jego legendarnym władcy — Witoldzie. Jako główny uczestnik „dramatu połączonej z Polską Litwy” występuje także wielki książę w powieściach historycznych — w *Semku i Matce królów*.

Przytoczone wyżej tytuły nie rejestrują wszystkich śladów obecności księcia Witolda w twórczości pisarza, lecz zaznaczają się najplodniejszym wykorzystaniem tematu witoldowego, przeto stanowić będą główny materiał źródłowy do tego szkicu. Za wymowne dla problematyki poruszanej w tej rozprawie należy uznać to, iż książę litewski pojawił się w... *Wizerunkach królów i książąt polskich* (1888), w których to portret Władysława Jagiełły zupełnie nieoczekiwanie

² *O historii Litwy*, „Tygodnik Petersburski” 1838, nr 18–19, s. 100; podkr. — A. P.-L.

zamienił się w rejestr cnót jego brata Witolda, jakich polski król nie posiadał! Pisał w tej pracy historycznej Kraszewski:

Jagiello nie był ani genialnym, ani energicznym. [...] otoczony doradcami, którzy we własnym interesie krępować go musieli, tamowany w czynnościach, zresztą Litwin dobroduszny, milczący, podejrzliwy, lubiący tylko towarzystwo poufale albo samotność, lasy i łowy — zdał wprędce rządy na panów i duchowieństwo. [...]

Zaraz w początkach jego panowania, obok niego występuje postać tej samej krwi, tegoż rodu, lecz nieskończenie wyższa umysłem i duchem, nade wszystko wielką energią woli — stryjeczny brat Jagielly, Witold syn Kiejstuta. [...]

W życiu króla Witold zajmuje miejsce nader ważne: niepodobna go milczeniem pominąć.

Mąż to swojego czasu wielki i ponad owe czasy rozumem wyższy, dzielny jako wódz i rycerz, jako pan w domu, jako gospodarz charakter z jednej bryły ukuty. Obok niego błędnie i maleje Jagiello. W miejscu jego wybrany na tron Polski, byłby inną ją uczynił; nie uląkłby się walki z żywiołami opornymi, które za Jagielly górę wzięły.³

Znamienny cytat z historycznej pracy poświęconej przecież polskim władcom dowodzi nie tylko przywiązania twórcy do bohatera z lat młodości czy tego, iż heroicznego legendzie ostatniego Litwina pozostał wierny do końca. Czas nie zwerifikował jego sądów nad historią średniowiecznej Litwy i Korony. Pod koniec lat osiemdziesiątych pisarz nadal upatrywał bohatera w Witoldzie, a nie w Jagielle. Tego ostatniego rad by raczej zdetronizować, aby tron przeznaczyć jego stryjecznemu bratu, synowi Kiejstuta — rozumnemu, odważnemu i energicznemu Witoldowi, którego Jagiello zdradził, upokorzył, a przede wszystkim zamordował mu ojca, co ostatecznie podzieliło wcześniej żyjących w przyjaźni braci.

Pojawia się tam także wyrażona wprost sugestia — mocno podparta autorską wiarą — iż losy Rzeczypospolitej Obojga Narodów potoczyłyby się inaczej, gdyby u steru młodego państwa polsko-litewskiego stał Witold. Co prawda, pisarz nie eksplikuje wyczerpująco tej hipotezy, ale pozwala w litewskim księciu upatrywać tego, którego dziejotwórcza moc odmieniłaby Rzeczpospolitą i być może nie pozwoliłaby jej upaść pod szlachecką anarchią (na którą silny Witold by na pewno nie zezwolił), a w dalszej perspektywie uczyniłaby Polskę mocniejszą i mniej podatną na manipulacje innych mocarstw, co zawiodło ją do rozbiorów.

Słowo pisane posiadało w XIX wieku moc wskrzeszającą dzieje. I siłę konstytucji narodowej tożsamości litewskiej, która chłonęła legendę witoldową, rekompensując heroicum ostatniego bohaterskiego rycerza i władcy kompleks wielowiekowej historycznej nieobecności państwowej jako kraju poddanego Polsce. Wizja księcia Witolda Kraszewskiego pozostaje w ścisłej zależności z obecnym w litewskiej świadomości zbiorowej od XV wieku do naszej współczesności

³ *Wizerunki królów i książąt polskich*, Warszawa 1888. (reprint: Kraków 1990), s. 177, 178-179, 184; podkr. — A. P.-L.

kultem tego władcy. Wiele w tym portrecie herosa rysów antypolskich, co jednało i konsolidowało litewską wspólnotę etniczno-kulturową, jak dowodzą badania współczesnych litewskich historyków, służące w tej pracy za cenną inspirację.⁴

Intencja heroizacji ostatniego suwerennego władcy litewskiego była potrzebna Litwinom i Polakom z ziem byłego WKL, którzy podkreślali to, że wizja Kraszewskiego toczy spór z polską historiografią. Zauważał to m.in. polski Litwin — Adam Honory Kirkor, recenzujący czterotomowe dzieło *Wilno od początków jego do roku 1750*:

We wszystkich dziełach autor celuje przed wielu innymi ni tylko sumiennością, ale i swoją bezstronnością w kwestiach najdrażliwszych. Nie naciąga on faktów, nie tłumaczy ich w sposób nieokreślony, niedomawiając lub naginając, jak to czynią niektórzy, aby dogodzić i naszym, i waszym [...] Nie zawahał się autor oddać cześć należną, ozdobić aureolą zasłużonej wielkości tych bohaterów Litwy i Wilna, których inni, przez całe wieki idąc za przykładem Długosza, starali się przyćmić, zmniejszyć zasługi i dlatego niejedyn fakt w fałszywym świetle przedstawili. Wielką i bohaterską postacią występuje u niego sławny Witold, który właśnie u Długosza tak niekorzystnie wygląda [...] Kilkadziesiąt lat ubiegło od czasu, kiedy młody jeszcze Kraszewski podniósł wysokie znaczenie Witolda w dziejach Litwy, a [...] nikt w piśmiennictwie polskim nie mówił o bohaterze Litwy tak doniosłe jak Kraszewski; owszem, niejedyn dawnym szedł torem i tylko czarne plamy upatrywał w życiu Witolda.⁵

Witold był dla Litwinów archetypem władcy, blisko powiązany ze staro-litewskim wyobrażeniem boga Perkuna — surowego i sprawiedliwego bóstwa, trzymającego ludzkość w ryzach dzięki dalekosiężnej sile swej mśczącej ludzki występki ręki⁶. Kult Witolda na Litwie rozpoczął się już za jego życia i trwa po dziś — w zbiorowej świadomości historycznej wciąż pozostaje średniowieczny książę najwspanialszym z litewskich monarchów. Żaden inny władca nie doczekał się tytułu na Litwie pomników. Żadnego innego nie wykorzystywano z taką intensywnością (i powodzeniem) w polityce, zwłaszcza w dobie narodowego odrodzenia końca XIX wieku i nacjonalizmu pierwszej połowy XX wieku.

⁴ A. Nikžentaitis, *Witold i Jagiełło. Polacy i Litwini we wzajemnym stereotypie*, Poznań 2000; E. Gudavičius, *Między kultem a rzeczywistością: rozważania o postrzeganiu Witolda Wielkiego w historiografii i społeczeństwie litewskim*, [w:] *Tematy polsko-litewskie*, red. R. Trąba, Olsztyn 1999, s. 54–66; por. także recenzję książki *Witold i Jagiełło. Polacy i Litwini we wzajemnym stereotypie*: R. Wasita, *Witold i Jagiełło — Polacy i Litwini we wzajemnym stereotypie*, „Lithuania” 2001, nr 1, s. 268–271. Należy zaznaczyć, iż litewscy badacze pominęli w swych pracach twórczość J. I. Kraszewskiego, skupiając się głównie na ujęciach tej postaci w stricte litewskiej literaturze i historiografii.

⁵ A. H. Kirkor, *Wilno od początków jego do roku 1750 przez J. I. Kraszewskiego*, [w:] *Książka jubileuszowa dla uczczenia 50-letniej działalności literackiej J. I. Kraszewskiego*, Warszawa 1888, s. 328–329; podkr. — A. P.-L.

⁶ Por. L. Korczak, *Litwa. Przechowana tożsamość*, Kraków 1998, s. 15–16.

Jagiello nie doczekał się jako litewski władca nawet historycznej monografii. Na całej Litwie tylko w Wilnie istnieje ulica jego imienia. Zarzucano mu zdradę ojczyzny i upatrywano w nim „polskiego agenta”⁷. Postaci książąt — stryjecznych braci, tworzących historię polsko-litewską na przełomie XIV i XV wieku — upolityczniono zwłaszcza w początkach XX wieku, gdy na Litwie zintensyfikował się obecny w całej Europie ruch nacjonalistyczny. Waśń plemienna⁸ między Polską a Litwą żywo zajmowała opinię publiczną od 1905 roku. Dwóch władców w dwu młodych państwach postrzegano antyetycznie, poddając politycznej mitologizacji ich wzajemne związki. Aktywniejsza w tych procesach nacjonalizacji pozostawała strona litewska, strona polska starała się spolaryzować kłopotliwą historię, jeszcze marząc o federacji na kształt zmodernizowanej Unii Jagiellońskiej. Pisał na ów temat m.in. Alvydas Nikžentaitis:

Dość długo, praktycznie do początku lat dwudziestych naszego wieku [...] autorzy litewscy unikali tematów dotyczących czasów po śmierci Witolda (1430), nie uważając tego okresu za część historii kraju. Później zrezygnowano z tej zasady, ale dominującym tematem badań nad epoką powitoldową aż do upadku polsko-litewskiej Rzeczypospolitej stał się motyw walki o utrzymanie odrębności państwowej WKL. Kluczowymi dla tego tematu postaciami pozostawali Jagiello i Witold — oceniani w sposób diametralnie różny. I tak w litewskiej historiografii Witold jest obrońcą litewskich interesów, a Jagiello ich zdrajcą.⁹

Dzieła Kraszewskiego tworzone od lat 30. do końca lat 50. XIX wieku oczywiście nie miały ostrza politycznego, lecz dzięki nasyceniu litewskim patriotyzmem takowe zyskać mogły w późniejszej o kilkadziesiąt lat nacjonalistycznej recepcji litewskiej. I zyskały, przy czym należy podkreślić, iż najbardziej tożsamą z litewską wersją patriotyzmu była właśnie jego legenda wielkiego księcia Witolda. Wkład autora *Litwy za Witolda* w kulturę polityczną narodu litewskiego byłby zagadnieniem znacznie przekraczającym zamiary tej pracy, w której zamierzam zrekonstruować ową legendę poświadczoną w literaturze i historiografii Kraszewskiego, ze szczególnym naciskiem na te rysy portretu władcy i wizji historii polsko-litewskiej, które po kilkudziesięciu latach w odmiennych kontekstach psychospołecznych zyskiwały odmienne sensy. Jednakże warto podkreślić, iż tego typu interdyscyplinarne prace (wciąż rzadkie we współczesnym literaturoznawstwie polskim) znalazłyby zakorzenienie w literaturze na temat historii politycznej Polski i Litwy. Podkreślali wartość lituaników Kraszewskiego i ewokowanego przez nie patriotyzmu ideolodzy narodowi z początków XX wieku — B. Limanowski czy M. Römer.¹⁰

⁷ A. Nikžentaitis, *Witold i Jagiello. Polacy i Litwini we wzajemnym stereotypie*, s. 7.

⁸ Por. np. K. Stępnik, *Waśń plemienna (Epoka rozbratu 1905–1914)*, [w:] *Litwa — Polska. Historia i kultura*, pod red. J. Mizińskiego i J. Święcha, Lublin 1994.

⁹ A. Nikžentaitis, *Witold i Jagiello. Polacy i Litwini we wzajemnym stereotypie*, s. 7–8.

¹⁰ M. Römer, *Litwa. Studium o odrodzeniu narodu litewskiego*, Lwów 1908, s. 55, 58; B. Limanowski, *Dzieje Litwy*, Warszawa 1917, s. 3, 5.

Współczesny politolog Krzysztof Grygajtis uznaje twórczość autora *Litwy. Starożytnych dziejów...* za istotną i wciąż nieocenioną względem jej społecznej rangi, a przy tym oryginalną na tle literackiej kultury pierwszej połowy XIX wieku:

W owym czasie polski punkt widzenia na przeszłość Litwy nie był czymś nadzwyczajnym, odosobnionym. Wyłom w tego typu widzeniu spraw litewskich przyniosła dopiero twórczość J. I. Kraszewskiego [...].¹¹

Średniowieczny książę był postacią na tyle legendarną i na tyle historyczną, aby sprostać romantycznemu marzeniu o zniesieniu antynomii między mitem a historią, toteż zajął istotne miejsce nie tylko w prozie historycznej, ale również w poezjach, powieściach i podróżopisarstwie autora *Anafielas*. W szkicach z gatunku romantycznej podróży — jak wspominałam w podrozdziale *Podróże po kraju rodzinnym* — dopatrzyć się można lejtmotywu witoldowego. Kraszewski często przywołuje wspomnienie o heroicznym Litwinie, który staje się symbolem pogańskiej Litwy, a zarazem postacią — pomnikiem wystawionym na jej cześć i literackim bohaterem o znamionach romantycznego protagonisty historii. Poza tym odnotowujemy obecność motywu witoldowego także w innych tekstach związanych z szeroko rozumianą tematyką litewską. Pojawia się on w narracji historycznej jako przewodni motyw nadający historii Litwy ważność i oryginalność (np. w przedmowie do debiutanckiej powieści *Kościół Święto-Michalski w Wilnie. Obraz historyczny z pierwszej połowy XVII wieku, 1833*¹²) czy też w funkcji symbolu swą wielkością uprzytamniającego upadek współczesności (np. w szkicach z gatunku romantycznej podróży: *Wspomnieniach Wołynia, Polesia i Litwy, Obrazach z życia i podróży* czy w *Druskienikach. Szkicu literacko-lekarskim*¹³).

Wspomnienie Witolda staje się nieodłącznym motywem refleksji pisarza nad przeszłością. Jest on postacią ważną nie tylko z tego powodu, iż uosabiał ducha

¹¹ K. Grygajtis, *Polskie idee federacyjne i ich realizacja w XIX i XX wieku*, Częstochowa 2001, s. 25 (przypis nr 33); podkr. — A. P.-L.

¹² Por. *Kościół Święto-Michalski w Wilnie. Obraz historyczny z pierwszej połowy XVII wieku*, Warszawa 1908, s. 14.

¹³ Motyw pojawia się w tej funkcji w szkicu *Łuck. Historia tego miasta. Witold z tomu Wspomnień Wołynia, Polesia i Litwy* oraz we *Wspomnieniach Wilna (1830–1835)* z drugiego tomu *Obrazów z życia i podróży. W Druskienikach. Szkicu literacko-lekarskim* motyw witoldowy występuje m.in. w opisie współczesnego Kraszewskiemu Grodna, które upadło po śmierci księcia i nigdy się już z tego upadku nie podniosło. Także w Grodnie i Mereczu szukał podróżnik śladów obecności swego ulubionego bohatera i z goryczą konstatawał, iż współcześnie nie zachowały się żadne po nim pamiątki, choć miasta te stanowiły część jego dzielnicy i preferowane miejsca do polowań na grubego zwierza (por. np. *Druskieniki. Szkic literacko-lekarski, przez J. I. Kraszewskiego i Ksawerego Wolfganga*, Wilno 1848, np. s. 18 19; 46–47).

pradawnej Litwy i był najgodniejszym reprezentantem jej narodowych cnót. Jest także główną figurą historiozofii litewskiej, bohaterem wpisanym w fatalistyczną koncepcję historii, skazanym na klęskę herosem, który żyje i walczy o przetrwanie Litwy w dobie „zgrzybiałości” narodu, w ostatniej epoce jej suwerennego bytu.

Pisarz zdawał się mniemać, iż podjęcie tematu życia Witolda i jego historycznej roli jako obrońcy narodowości i państwowości średniowiecznej Litwy to myśl jego życia. Losy wybitnej jednostki, która posiadała dziejotwórczą moc i predestynację do tego, aby stać się godnym legendy bohaterem uciśnionego narodu, twórczo zajęły myśl pisarza z pokolenia romantycznego, emocjonalnie utożsamiającego się z regionem historycznej Litwy, a do tego Polaka poszukującego w przeszłości odpowiedzi na tajemnice historiozoficzne, rudymenarne dla obywatela podzielonej przez zaborców Rzeczypospolitej. Nie bez powodu przecież podjął ów wątek w formie epeicznej w *Witoldowych bojach* (1845). Był przeświadczony o jego ważności, czego dowodzi m.in. jego prywatna korespondencja. Odnaleźć w niej można ślady poetyckiej furii, doznawanej podczas pisania poematu, i znaki rozterek twórcy pełnego niepokoju o to, czy sprosta zamierzonemu zadaniu. Pisał w 1843 roku o *Witoldowych bojach* w liście do Konstantego Podwysockiego:

O! Witold! ... On mnie przygniecie! Jeszcze to nieszczęście, że wpadnę na te same dzieje, które pierwszy stworzył nasz, Adam, opiewał!... Ale kto wypłynął na środek morza, nie ma co się oglądać na brzegi.¹⁴

Wbrew intencji twórcy w trzeciej części *Anafielas* Mickiewiczowskie piętno znacząco naznaczyło kreację Witolda, choć krzywdzącym byłoby uznanie go za jednego z naśladowców wieszczka. Jego Witold co prawda posiada pewne rysy wallenrodyczne, zarazem jednak Kraszewski lansuje nową litewską wersję wallenrodyzmu. Ontologiczny status idei wallenrodycznej w utworach Kraszewskiego i Mickiewicza jest bowiem zasadniczo różny.

Wallenrod stosuje ideę podstępu po to, by od środka zniszczyć wroga. Książę Witold także posługuje się fortelem, zdradą, przebraniem, lecz czyni to tylko dlatego, że w Zakonie Krzyżackim szuka sojusznika pomagającego mu w odebraniu wielkoksiążęcej władzy Jagielle, a gdy osiąga swój cel, mści się na „sprzymierzeńcu” okrutnie. Kraszewski nie uznaje umiejętności przeprowadzenia podstępu jako zaletę Witolda, lecz uważa, iż zdrada była w istocie rzekoma. Bohater jego heroicznego eposu paktował bowiem z Krzyżakami, prowadząc przewrotną politykę. Nigdy nie zapomniał o tym, że służy idei patriotycznej, którą długo utożsamiał również z obroną wiary „ojców”. Potrzebował zbrojnego wsparcia, aby najpierw wyrwać Litwę z rąk manipulowanego przez Krzyżaków i Polskę Ja-

¹⁴ Cyt. za: A. Pług, *Życiorys, [w:] Książka jubileuszowa dla uczczenia 50-letniej działalności literackiej J. I. Kraszewskiego*, Warszawa 1888, s. LXII.

giełły, potem zaś podjął trud odebrania ojczyzny Skirgielle — osadzonemu przez króla polskiego na wielkoksiążęcym tronie. Ów mężny rycerz i predestynowany na władcę człowiek zewsząd był otoczony wrogami (sojuznikami Jagiełły i Krzyżakami) i aby stać się litewskim bohaterem, musiał niejednokrotnie uciekać się do ambiwalentnych moralnie działań. Krzyżacy chcieli poddać Litwinów jako ostatnich pogan w Europie eksterminacji, Jagiełło chciał Litwę spolszczyć. Te przesłanki wystarczyły — według Kraszewskiego — aby usprawiedliwić działania samotnego wśród wrogów patrioty, który pragnął uchronić Litwę przed utratą narodowości, choć środki użyte do osiągnięcia tego celu we wszystkich dziełach klasyfikował twórca *Witoldowych bojów* zarazem jako błąd i bardzo ludzki rys w monolitycznym portrecie rycerza i władcy.

W kreacji księcia, któremu potomni nadali przydomek Wielkiego, kolejny raz objawia pisarz swe „litewskie serce”. I to nie tylko dlatego, że z narracyjną empatią opowiada dzieje ostatniego bohatera narodowej Litwy, ale również z tego powodu, że ukazuje nam litewskie oblicze twórcy znającego historyczne realia średniowiecznej Litwy, poddanej nie tylko nawałnicy krzyżackiej, ale i wojnie domowej w kraju podzielonym na liczne księstwa. Historyczna rzeczywistość wymagała od litewskiego wodza podejmowania bardzo trudnych decyzji, negatywnie ocenianych z perspektywy chrześcijańskiej, lecz na Litwie usankcjonowanych kulturowo. Badania współczesnych nam historyków dowodzą, iż w przedchrześcijańskiej Litwie ukonstytuował się, odmienny od zachodnioeuropejskiego, kanon rycerza i władcy — wodza i przebiegłego polityka, który oprócz miecza musiał używać również podstępów.¹⁵ Świadom relatywizmu kulturowego twórca uznaje, iż miary świata chrześcijańskiego nie można przykładać do oceny pogańskiej Litwy, co usprawiedliwia poniekąd pełne okrucieństwa sceny, częste w poemacie *Anafielas*. Patrzy na dzieje litewskie z litewskiej perspektywy, co uwidacznia się choćby w takim fragmencie szkicu *Łuck. Historia tego miasta. Witold*:

Wówczas to, może więcej niż kiedykolwiek, potrzeba było wielkich zdolności, żeby być wielkim [...] Religia tamtego czasu dodawała jeszcze mocy charakterowi nieugiętemu, jakiego okoliczności po ludziach wymagały, religia uświęcająca zemstę jak powinność i cnotę, pozwalająca zbrodni i mordów pod pozorem odwetu, korzyści, religia, w której nie było wyrazu przebaczam, której symbolem był bóg z piorunem w ręku i gniewem na czole.¹⁶

Według Kraszewskiego był także syn Kiejstuta najwspanialszym ze wszystkich litewskich władców, skazanym wyrokiem dziejowej konieczności na doznanie tragizmu swego indywidualnego żywota i tragizmu skazanego na zagładę narodu. Romantyczny historyk dopatrywał się w tym wyroku ironii dziejowej

¹⁵ Por. L. Korczak, *Litwa. Przechowana tożsamość*, Kraków 1998, s. 23, 26.

¹⁶ *Łuck. Historia tego miasta. Witold, Wspomnienia Wołynia, Polesia i Litwy*, wstęp i oprac. S. Burkot, Warszawa 1985, s. 189.

opatrzności. Często powracała w jej kontekście refleksja o tym, że grób i prochy ostatniego bohatera niepodległej Litwy gdzieś przepadły w wirze i zamęcie historii.¹⁷ Przetrwiała jednakże w ustnej litewskiej tradycji ludowej pamięć o odważnym rycerzu, przezroczym polityku i sprawiedliwym władcy. I to na tę właśnie tradycję powołuje się twórca eposu *Anafielas. Pieśni z podań Litwy*, który układa swą pieśń o rycerzu wieków dawnych z mozaikowej kolekcji lokalnych podań i pieśni, co zauważyli i opisali badacze poematu Kraszewskiego.¹⁸

W dotychczasowych badaniach twórczości autora *Litwy za Witolda* nie wyeksponowano jednakże należycie tego, co stanowi o istocie legendy wielkiego księcia w jego wizji — problemu asymilacji literatury i ludowej tradycji litewskiej. Kraszewski bowiem w zajmujących nas tekstach prezentuje się nie tylko jako romantyczny twórca, który wykorzystuje „gminną wieść” w roli modnego ornamentu i tworzy opowieść na kanwie ludowych podań. Jego średniowieczna Litwa jest żywa dzięki włączeniu w literacką wizję autentycznych ludowych pieśni, przysłów, podań czy elementów starolitewskiego światopoglądu prezentowanego przez głównych bohaterów. Wątek witoldowy ma w sobie jeszcze więcej litewskich znamion — kreowana przez twórcę wizja ostatniego herosa Litwy wykazuje ścisłą zależność z legendą Witolda Wielkiego, uobecnioną w litewskiej świadomości historycznej.

Pamięć o władcy z przełomu XIV i XV wieku przetrwała na Litwie przez ostatnie stulecia do dnia dzisiejszego. Legenda Witolda nieśmiało zaznaczyła swą obecność w literaturze staropolskiej — chwalili Witolda jako władcę Mikołaj Hussowski w *Pieśni o żubrze* czy Maciej Strykowski w swej słynnej *Kronice*¹⁹, ale generalnie nie był Witold w Polsce postacią popularną. Zwykle występował w cieniu Jagiełły, jako neutralny uczestnik średniowiecznego aliansu z Polską. Polska literatura i historiografia bohatera upatrywały w Jagiellie, w którym widzieć chciano głównego animatora polsko-litewskiej unii. Witold był postacią nieistotną dla obywateli spoza Litwy. I pozostał nią po dziś, czego dowodzi wizerunek Witolda we współczesnej prozie historycznej, w której eksponowano zasługi Jagiełły i bagatelizowano wkład w historię Witolda. Czyni tak S. M. Kuczyński

¹⁷ *Wspomnienia Wilna*, cyt. za: *Pamiętniki*, wstęp i oprac. W. Danek, BN 1/207, Wrocław 1972, s. 99; por. także: *Wilno od początków jego do roku 1750*, t. 2, Wilno 1840, s. 228–229; *Wizerunki królów i książąt polskich*, s. 190.

¹⁸ Mam na myśli głównie następujące prace: A. Opacka, *Litewska epopeja J. I. Kraszewskiego. Szkice o „Anafielas”*, Katowice 1988; M. Żmigrodzka, *Anafielas*, [w:] *Zdziwienia Kraszewskim*, pod red. M. Zielińskiej, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990; M. Woźniakiewicz-Dziadosz, *Romantyczna Litwa w optyce Kraszewskiego*, [w:] *Polska — Litwa. Historia i kultura*, pod red. J. Mizińskiego i J. Święcha, Lublin 1992; eadem, *Kraszewskiego wizje przeszłości i przyszłości*, Lublin 1997.

¹⁹ M. Strykowski, *Kronika polska, litewska, żmudzka i wszystkiej Rusi*, t. 2, Warszawa 1846, s. 294.

w *Królu Jagielle* (Warszawa 1985) czy P. Jasienica w *Polsce Piastów. Polska Jagiellonów*. Kuczyński i Jasienica włączają się w dyskusję na temat tego, kto dowodził w bitwie pod Grunwaldem, komu przypisać owo zwycięstwo, ile dobrodziejstw spłynęło na Litwę dzięki unii z Polską itp. Kuczyński wręcz groteskowo przedstawia Witolda, Jasienica go polonocentrycznie neutralizuje, co uwydatnia się choćby w takim pobieżnym rysie władcy: „Witold lubił Polaków i był przez nich lubiany”.²⁰ Kraszewski — XIX-wieczny historiograf, również podejmuje te tematy, ale odwrotnie je interpretuje: eksponuje zalety Witolda, pomniejszając Jagiełłę, co poddamy analizie w kolejnych partiach tego szkicu. Litewski Polak utożsamia się z regionalną wersją legendy wielkiego księcia, przez co poddaje rewizji polskie historyczne mity. Na Litwie był bohaterem heroicznej legendy antynomicznie konfrontowanym z Jagiełłą — najmniej popularnym władcą litewskim na Litwie, czemu odpowiadała obecna w świadomości zbiorowej „czarna legenda” Litwina, który zaprzedał ojczyznę Polsce.

Ludowa litewska legenda Witolda Wielkiego została pochwycona przez autora *Witoldowych bojów* i poddana oryginalnemu wzbogaceniu dzięki romantycznemu historyzmowi twórcy. Wykazuje ona wysoki stopień zżycia nie tylko z romantycznie pojmowaną kanwą ludową, ale ze świadomością zbiorową, która swą tożsamość konstytuowała na innych wzorcach niż w Polsce centralnej.

Kraszewski — ów „pomniejszyciel olbrzymów” (jak przyjęło się go nazywać za sugestią krytyki pokolenia Sienkiewicza i Matejki) — miał „odbrzązawiać” władców i rycerzy oraz kompensować ową deheroizację przeszłości opisami życia codziennego i obyczajów epok dawnych.²¹ Nie sposób tej prawdzie zaprzeczyć. Jednakże warto odnotować, iż jako autor eposu *Anafelas, Litwy za Witolda, Litwy. Starożytnych dziejów, Wilna od początków jego...* czy podrózpisarskiego szkicu *Łuck. Historia tego miasta. Witold* stał się także twórcą heroicznego mitu księcia Witolda, dodajmy — mitu przejaśnionego romantycznym historyzmem.

Występował zatem w swych litewskich dziełach literackich i pracach historycznych w podwójnej roli: historyka oraz „aojdy, który korzystając z pieśni, podań, przysłów i innych tekstów kultury ludowej, nadaje im sens pieśni — opowieści, mitu przeznaczanego dla jakiejś wspólnoty”.²² Bez wątplenia legenda wielkiego księcia Witolda była przeznaczona głównie dla wspólnoty regionalnej i etnicznie litewskiej. Owa fuzja postaw badawczych i narracyjnych wikłała

²⁰ P. Jasienica, *Polska Piastów. Polska Jagiellonów*, Warszawa 1986, s. 139.

²¹ Por. J. Krzyżanowski, *J. I. Kraszewskiego „Historia w powieści”*, wstęp do: J. I. Kraszewski, *Stara baśń*, Warszawa 1960, [w:] W. Danek, *Józef Ignacy Kraszewski. Materiały*, Warszawa 1962, s. 284.

²² M. Litwinowicz, *Litewskie „starożytności” według Kraszewskiego*, „Pamiętnik Literacki” 2003, z. 2, s. 13.

go w liczne trudności, które dodatkowo komplikował fakt, że pisząc o Litwie, winien oddać należną cześć polskiej tradycji historycznych przedstawień i ich interpretacji. Nie czynił tego, czym bez wątpienia pozyskiwał litewskich czytelników.

Jednak pozostawał w tych dziełach przede wszystkim pisarzem historycznym, a jego dzieła literackie w warstwie faktograficznej zawsze korespondują z historiografią. Wszelako — pisał Jerzy Ziomek — „W najbardziej «archiwistycznej» powieści jakaś część zachowań będzie pochodziła z kreacyjnej siły autora, a nie z dokumentu”.²³ Porównanie warstwy fabularnej wszystkich wymienionych w tej pracy utworów literackich z historycznymi monografiami, tj. *Litwą. Starożytnymi dziejami...*, *Litwą za Witolda* oraz *Wilnem od początków jego do roku 1750*, nasuwa wnioski, iż twórca zawsze pragnął pozostać wierny dokumentom. W pewnej mierze nadinterpretował fakty — zawsze wtedy, gdy do głosu dochodziła sprawa witoldowa, tj. reprezentowana przez księcia idea uczynienia Litwy suwerennym państwem, a nie hołdownikiem Polski, narrator empatycznie sprzyjał eksplikacji argumentów strony litewskiej. Można w tym widzieć zarówno inwencję twórczą pisarza, upatrującego w legendarnym księciu romantycznego protagonistę historii, jak i sympatię dyktowaną jego litewskim sercem.

Bez wątpienia owa „kreacyjna siła autora”, o której pisał Ziomek, najpełniej wyraziła się w intencji uczynienia z litewskiego księcia herosa na miarę „świata homerycznego”, co zadeklarował już w szkicu *O historii Litwy* (1838), rychło potem zrealizował w szkicu *Łuck. Historia tego miasta. Witold* (1840), a nade wszystko w ostatniej części eposu *Anafielas pt. Witoldowe boje* (1845). Wyżej wymienione dzieła literackie i historiograficzne uznają za najistotniejszy materiał źródłowy do opracowania problemu legendy wielkiego księcia Witolda w twórczości Józefa Ignacego Kraszewskiego.

W optyce Kraszewskiego postacią, która najpełniej odzwierciedla dylematy litewskie i związane z nimi ambiwalencje wartościowania, był książę Witold jako świadek nie tylko dramatycznej konfrontacji cywilizacji chrześcijańskiej i pogańskiej, ale także kresu idei litewskiej, zarówno państwowej, jak i religijnej. Dramatycznemu rozdarciu starolitewskiego świata w obydwu utworach sprzyjają struktury narracyjne oraz opozycje powieściowych protagonistów, a zarazem reprezentantów dwóch wykluczających się porządków aksjologicznych: księcia Witolda (idea niezależności Litwy) i króla Jagiełły (sprawa aliansu z Polską, chrystianizacja Litwy). Owe opozycje przenoszą ich losy jednostkowe na plan narodowy i sprzyjają kreacji bohatera epopeicznego zgodnie z inspiracją este-

²³ J. Ziomek, *Prawda jako problem poetycki*, [w:] *Prace ostatnie. Literatura i nauka o literaturze*, Warszawa 1994, s. 98; cyt. za: S. Wrzosek, *Klio, siostra Kalliope i Polihymnii. Granice historii i literatury w twórczości J. I. Kraszewskiego i wypowiedziach na jej temat*, [w:] *Obrazy kultury polskiej w twórczości Józefa Ignacego Kraszewskiego*, Lublin 2004, s. 96.

tyczną Hegla, co wyczerpująco omówiła Anna Opacka w swojej książce *Litewska epopeja J. I. Kraszewskiego. Szkice o „Anafielas”*.²⁴

Historię Witolda opowiada Kraszewski, wykorzystując tradycyjne ujęcia typowe dla opowieści o narodowym bohaterze. Kontury heroiczne księcia dodatkowo eksponuje antytetyczny rysunek postaci Jagiełły, który we wszystkich dziełach — zarówno literackich, jak i historycznych — jest charakteryzowany stałym epite-tem: „słaby Jagiełło”.

Księżę już od urodzenia naznaczony był znamieniem predestynującym jego życie do czynów heroiczych. Zrodzony został z „ostatnich pogańskich Litwinów”, Kiejstuta i Biruty — historycznych, a zarazem mitycznych bohaterów występujących w litewskich legendach jako ostatni z „prawdziwych” (tj. nieschryścianizowanych i niespolonizowanych) Litwinów. Był zatem Witold ostatnim dzie- dzicem tradycji staroliteńskiego świata.

Narrator eposu *Witoldowe boje* oraz szkicu *Łuck. Historia tego miasta. Witold* konsekwentnie prezentuje Witolda jako człowieka, który już od niemowlęctwa predestynowany był do wielkiej dziejowej misji. Jest on bohaterem, który już przed narodzinami został szczególnie naznaczony przez los: wprawdzie pochodził z możnego, książęcego rodu, lecz poczucie go zostało napiętnowane grzeszną miłością. Jego matka, Biruta, została przeznaczona służbie bogom jako kapłanka świątyni Praurimy. Kiejstut porywa ją niemal sprzed ołtarza. Bohater jest owocem prawdziwej miłości, która waży się na sprzeniewierzenie się bogom, co jednakże napiętnuje go znamieniem występku, nieszczęścia, grzechu. Od dziecka w jego życie ingeruje opiekuńczy duch Gulbi, tożsamy z chrześcijańskim Aniołem Stróżem — strzegący Witolda od tego, aby nie zбочył z drogi posłannictwa narodowego herosa i aby żył zgodnie z etosem swych przodków. Witold wstępuje na arenę dziejową w chwili, gdy jego — dotąd kochany — brat Jagiełło morduje ojca Kiejstuta. Skrytobójczy mord lojalnego wobec Jagiełły stryja, podstępne uwięzienie Witolda, targają rodzinnymi więzami i niweczą moralny ład świata. Oddany starej wierze, której patronował bóg zemsty Perkun, musi pomścić swego ojca. Sprawy osobiste nakładają się na porządek ogólny — jak to zwykle bywa w legendach narodowych herosów. Konflikt z Jagiełłą staje się dogmatem etyki bohatera — Witold musi zadośćuczynić pamięci ojca. Zarazem pozostaje świadom planów Jagiełły i jego doradców, którzy chcą Litwę uczynić hołdownikiem Polski. Pomny na staroliteńską tradycję władzy „silnej ręki” ma obowiązek się temu przeciwstawić. Pisarz konsekwentnie kreował biografię swego bohatera na legendę herosa Litwy:

Spójrzmy na jego życie. Witold rodzi się w połowie XIV wieku, tak stanowczego dla Litwy. Jego urodzenie już ma coś w sobie dziwnego, przypominającego mimowolnie powieści o greckich

²⁴ Por. A. Opacka, *Litewska epopeja J. I. Kraszewskiego. Szkice o „Anafielas”*, Katowice 1988, s. 75–77, 99.

bohaterach. Kiejstut, ojciec jego, wykrada Birutę od ołtarza Praurimy w Połądze, z Biruty rodzi się Witold. Kapłanka, która powinna była zostać całe życie przy ogniu świętym, jest mu matką. Małżeństwo więc, z którego rodzi się bohater, nie jest ułożonym dla interesu związkim, ale namiętnym, świętokradzkim nawet ze zbytku miłości połączeniem. Ze wszystkich dzieci Kiejstuta Witold był mu najulubieńszy, może jako od młodu najwięcej na przyszłość obiecujący.²⁵

Kraszewski jest oddany swej wizji Witolda jako bohatera godnego świata Homera nie tylko w *Witoldowych bojach*. Z hieratycznością wizji epopeicznej korespondują historiograficzne ujęcia postaci księcia, co wykazemy w kolejnych partiach tej pracy. Warto zauważyć, że z tego portretu legendarnego litewskiego władcy nie rezygnował także we *Wspomnieniach Wołynia, Polesia i Litwy*, w których to Witolda wprowadza na karty szkicu *Łuck. Historia tego miasta. Witold* od razu w rysztunku bohaterskim. Pisał w pierwszej charakterystyce Litwina:

Człowiek, który siłą swej woli utrzymał się na chwiejącym i ze wszech stron podkopywanym tronie, który kilkadziesiąt lat nie dał się pożyć ani wypadkom, ani ludziom, ni zdradzie, ani rozpaczy, towarzysze zwykłej kilkakrotnych niepowodzeń, który potrafił imię swe sławnym uczynić cesarzów rzymskich i w hordach tatarskich, którego państwo w najburzliwszych czasach rozciągało się od morza Białego (Bałtyku) do Czarnego Morza — człowiek taki nie musiał być pospolitym człowiekiem. Miał on niezgiętą wolę kierującą orężem, potężną rękę, posłuszną myśl i woli [...].²⁶

Widoczna w powyższym cytacie *sui generis* romantyczna fascynacja Witoldem jako jednostką zmieniającą bieg historii skutkuje mityzacją jego biografii. W wizji Kraszewskiego przyjście na świat syna Kiejstuta i Biruty podobne jest rodzinom greckich herosów. Owa paralela na stałe już będzie określać wizerunek bohatera, którego w tym szkicu podróżopisarskim Kraszewski znacząco nazywa „naszym bohaterem”.²⁷ Dowodzi to nie tylko świadomych zabiegów stylizacyjnych autora kreującego legendę o ostatnim potomku prawdziwych Litwinów, ale również skali fascynacji potężnym człowiekiem, którego sława rozpowszechniła się na całym świecie (od morza do morza) i trzymała w respekcie nawet jego wrogów: cesarza rzymskiego czy Tatarów.

Pisarz zdawał się uważać, iż przyjście na świat Witolda w dobie dramatycznej konfrontacji kultury pogańskiej z kulturą zachodnioeuropejską było swoistym zrzędzeniem boskim. W *Litwie. Starożytnych dziejach... wyłożył swą filozofię dziejów Litwy jako kraju i narodu skazanego na historyczną aberrację*. Wyraził też tam przekonanie, iż prawdziwie litewska kultura przetrwała pod wiejską strzechą. Pod tą strzechą kultywowano również legendę księcia Witolda, a ludowym przekazom opowieść o walecznym Litwinie Kraszewskiego zawdzięcza bardzo

²⁵ *Łuck. Historia tego miasta. Witold*, [w:] *Wspomnienia Wołynia, Polesia i Litwy*, wstęp i oprac. S. Burkot, Warszawa 1985, s. 188.

²⁶ *Ibid.*, s. 187–188.

²⁷ *Ibid.*, s. 196 i n.

wiele. W narodowej litewskiej legendzie klęska herosa nie implikowała anatemy czy niepamięci bohatera. Wręcz przeciwnie — umrzeć musiał, walcząc o przegraną sprawę, aby stać się obiektem zbiorowego kultu. Nie sztuką jest przecież stanąć do boju, będąc pewnym zwycięstwa faworytem, sztuką jest sprostać zadaniu, może nawet upaść na twarz, ale nie stracić twarzy. Takim bohaterem dla Litwinów był właśnie książę Witold, jego przeciwieństwem — Jagiełło.

Witold, uwikłany w dramatyczne konflikty prywatne i uniwersalne, był potrzebny Litwinom po to, by po latach mogli w rzewnych raudach lamentować nad śmiercią swego bohatera i tożsamym z nią kresem suwerenności litewskiej. Skazany na klęskę heros w eposie *Witoldowe boje* jest swoiście adorowany — rauda na śmierć bohatera jest formą jego społecznego kultu, a do takiej jego formy wprost nawołuje narrator we wstępnej pieśni do *Witoldowych bojów*. Wiele z lamentacyjnych pytań charakterystycznych dla liryki funeralnej, w tym litewskiej ludowej raudy, otwiera perspektywy na rozszyfrowanie historiozoficznych tajemnic poematu, a zarazem jego „prawd żywych” — żywych pomimo śpiewów o umarłej pogańskiej Litwie i jej pradawnych bohaterach. Pyta narrator w pierwszej zwrotce tej pieśni:

Dłaczego duchem po rodzinnej ziemi
Błądę ja zawsze, rozkopując groby,
I szukam życia zgasłego pod niemi
Życia wśród prochów, śmierci, wśród żałoby?²⁸

Odpowiada zaś w ostatniej, wskazując na konieczność kultywowania pamięci o przeszłości:

Czemu? — nie powiem, i wy nie powiecie,
Bo nikt z was nie wie słowa tej zagadki:
Z piastunki ręki czemu drobne dziecię,
Płacząc się ciągnie do grobu swej matki?
Matką mi przeszłość, piastunką życie.²⁹

Historiozofii litewskiej, według Kraszewskiego, patronuje koncepcja czasu zamkniętego, czemu opowiada symbolika tytułu eposu *Anafielas* i wszechobecna w nim metaforyka „grobu-kolebki”. Twórca konstatuje ów stan rzeczy jako wymierny dowód na to, iż odpowiedź na pytanie o kres cywilizacji i przyczyny ginienia całych narodów możliwa jest dzięki intelektualnym spekulacjom, mocno podpartym filozofią dziejów Hegla. Jednak jako Litwin, Polak, romantyk, zafascynowany wywodami Herdera o wartościach kultur pierwotnych, nie godził się na

²⁸ J. I. Kraszewski, *Witoldowe boje*, Wilno 1845, s. 9.

²⁹ *Ibid.*, s. 10.

to emocjonalnie, co uwidacznia się w strukturach narracyjnych jego lituaników, w których empatia dla ginącej cywilizacji nie ulega wątpliwości.

W *Anafielas* cudowny pierwiastek ingerował w bieg życia Witolda od narodzin. Nad kołyską przyszłego herosa walczyły o jego duszę dwa duchy: „czarny” — reprezentujący stare pogańskie bóstwa, i „biały” — uosabiający wiarę chrześcijańską. Duchy wabiły do siebie dziecię, konkurując między sobą wielkością oferowanych zasług. Duch „czarny” mówił głosem przeszłości, „biały” — przyszłości. Pomimo jednak, zdawałoby się, równej walki, mały Witold nie słuchał „białego” ducha. Roztaczał on przed dziecięciem wizję świata, którego nie mógł przyjąć dziedzic tradycji przodków — świata etyki chrześcijańskiej, z natury swej sprzecznej z zasadami wiary pogańskiej, świata nowych wartości, wśród których przebaczenie, pokój, ofiara przeciwstawiały się litewskiej idei zemsty i wojennego czynu:

Ty będziesz wielki, nie twych przodków sławą,
Nową sławą, nową chwałą,
Nie pogan wielkością krwawą,
Chrześcijan spokojną i trwałą. [...]

Ty będziesz wielki — serce twe usłucha
Głosu chrześcijańskiej wiary,
Złego wyrzeczysz się ducha,
Czarnych bogów Litwy starej.³⁰

Dziecię, które „w kolebce sokolem patrzy już wejrzeniem”³¹ i za zabawkę niemowlęce ma oręż i rycerski rynsztunek ojca Kiejstuta, nie może przejąć się cichym, łagodnym śpiewem chrześcijańskiego ducha, który wabi go ideami sprzecznymi z jego predestynacją i wrzącą w żyłach krwią walecznych Litwinów. Co prawda, ten duch (zwany Aniołem Bożym) także nawołuje Witolda do walki w imię „prawdziwej” wiary chrześcijańskiej, ale — choć tego wprost się w eposie nie nazywa — jest to walka przeciw rodakom, przeciw tradycji przodków, przeciw ojczyźnie — walka hańbiąca szlachetne rycerskie rzemiosło, a rycerza piętnująca znamieniem zdrajcy... Głosił chrześcijański duch: „Ty będziesz wielki, bo przebaczysz wrogom, / [...] Krwawym nie skłonisz się bogom, / [...] Pogasisz ognie, co tleją pogańskie”.³²

Mały Witold skłania się ku duchowi pogańskich bogów, a nie ku chrześcijańskiemu Aniołowi. I nie wybiera — wbrew pozorom — drogi zła i występku, a odwrotnie: szlak heroicznej walki powodowanej miłością ojczyzny i przywiązaniem do rodzimej tradycji. A te — jak wiadomo — stanowiły w ro-

³⁰ *Ibid.*, s. 42.

³¹ *Ibid.*, s. 36.

³² *Ibid.*, s. 42.

mantyzmie organiczne sacrum życia narodu. Oto kolejne konsekwencje antynomicznych struktur poematu: chrystianizacja Litwy oznacza wytrzebienie narodu z wiary i kulturowej tożsamości. Wybór Witolda był w istocie pozorny — heros opowiedzieć się musiał za sprawą narodową, prezentowaną przez „czarnego” ducha:

Ty będziesz wielki, wielki jak przodkowie,
Wielki jak Bogi, co siedzą w Romnowie,
Litwy ty panem, ty panem na Rusi,
Przed tobą wszystko paść, czołem bić musi. [...]

W tobie krew krzyża nieprzyjaciół płynie,
Ojców, co w wierze wytrwali do końca.
Tyś Litwy panem i Litwa nie zginie —
Tyś wiary ojców i swobód obrońca.³³

Jak już wspomniano wcześniej — cała fabuła *Witoldowych bojów* została oparta na kontraście dwóch działających w świecie przedstawionym postaci — Witolda i Jagiełły. Już podczas pierwszej wyprawy rycerskiej młodzieńców u boku mężnych ojców Kiejstuta i Olgierda oddaje ich portrety jako antytetyczne.³⁴ Wyprawę, będącą swego rodzaju rycerskim egzaminem dojrzałości, poprzedza charakterystykami stryjecznych braci. Popatrzymy, jak charakteryzuje autor swego faworyta:

Oba dorośli — nie jednacy oba.
Na trockim zamku Witold się hodował,
A wojną młoda pałała żrenica;
Miecza w kolebce dziecięciem próbował [...]
On między chłopiąt, rówieśników gronem,
Dębem był młodym, co wyrósć rokuje
Puszczy ozdoba, Perkuna świątynią.³⁵

Jagiełłę opisuje w sposób sprzeczny z tradycyjną epiką sławiającą cnoty i sławę rycerza. Deprecjonująco przypisuje mu „niewieścią duszę” i kreuje przyszłego polskiego króla na niestosownego dla podniosłej konwencji epeicznej bohatera sentymentalnego. Zajmująco na ów temat pisała Anna Opacka:

Jagiełło [...] pojawi się jako dziecko pozbawione rycerskich pasji, kochające kwiatuszki i słowicze trele, nie „przywódca, ale przyjaciel”. Słowem, zapowiedź sentymentalnego Filona — bohater śmieszny w świetle założeń aksjologicznych epei. Tu w tej płaszczyźnie ocena też jest jasna: wiadomo, co jest pozytywne, co negatywne. Tyle że wartości układają się akurat odmiennie w stosunku do ich rozkładu „chrześcijańskiego”.³⁶

³³ *Ibid.*, s. 40–41.

³⁴ *Ibid.*, s. 84.

³⁵ *Ibid.*, s. 81.

³⁶ A. Opacka, *Litewska epepeja J. I. Kraszewskiego. Szkice o „Anafielas”*, s. 99.

Oto co decyduje o tym, iż Jagiełło jawi się jako postać zupełnie nieprzystosowana do świata epopeicznego:

Inny Jagiełło. On sercem za młodu
Więcej żył, boju nie pragnął gorąco;
Lubił samotność i słowika śpiewy,
I kwiaty, dzikich puszczy Litwy mieszkańce.
Nieraz u Wilii, u Niemna wieczory,
Siedząc nad brzegiem w zadumie przepędzał.³⁷

Fabula zorganizowana wokół tejże opozycji dowodzi heroizacji Witolda i antyheroizacji Jagiełły. Rycerz sprawdza się boju, a sentymentalny Jagiełło jedzie na wojnę z Krzyżakami powodowany powolnością względem ojca. Witold swą energią i odwagą sieje spustoszenie wśród wrogów, strach Jagiełły zaś sprawia, że wśród oddziałów litewskich słabnie bojowy duch. Olgierd obawia się o syna — pierwszy raz w życiu podczas bitwy dopada męznego starca lęk: „pierwszy raz on w boju, / Uląkł się wroga i dał znak odwrotu”.³⁸

Witold wybiega na Żmudzinów czole,
Pali, niszczy i niesyty, i niesyty,
Jak koń, gdy wyleci w pole,
Ziemią rozbija kopyty.
Jagiełło smutnie za siebie ogląda,
Za Wilnem i za spokojem;
Serce nie bije bojem:
Przyjaciela swego żąda.³⁹

Także dojrzały Jagiełło nie wyrobił w sobie cnót rycerskich i nie cechowała go charyzma władcy. Nie sprawdził się w roli dowódcy obleganego przez wojska niemieckie Wilna — chowa się w zamkowych komnatach i „milczy, ręki wzniesć się lęka!”.⁴⁰ Konfrontacja portretów braci jasno wskazuje na wyższość Witolda nad stryjecznym bratem. Jagiełło nie chce walczyć z Krzyżakami, woli z nimi paktować; nie chce brać na siebie rzeczywistej odpowiedzialności za losy kraju, bo oddaje władzę w ręce Wojdyłły — swojego sługi i niewolnika, który przez wiele lat wywierał na niego przemożny wpływ.

Sympatii dla Witolda sprzyjają także narracyjne komentarze, oceniające paktowanie z Zakonem. Zarówno Jagiełło, jak i Witold udawali się po pomoc do Zakonu, lecz tylko Jagiełło w *Anafielas* zostaje oskarżony o zdradę (i to co najmniej podwójną: zdradę rodzinnej krwi i zdradę ojczyzny). Wiarołomnego

³⁷ J. I. Kraszewski, *Witoldowe boje*, s. 82.

³⁸ *Ibid.*, s. 92.

³⁹ *Ibid.*, s. 88.

⁴⁰ *Ibid.*, s. 133.

rodzinie i ojczyźnie uroczyście przeklina Biruta — matka Witolda, a zarazem ostatnia litewska kapłanka:

Przeklętyś! Olgierdów synie!
Przez cię Kiejstut zginął stary!
Przez cię Litwa wyrzeczce swej wiary,
Przez ciebie, pożarta, zginie.⁴¹

Jagiełło podpisuje tajemny pakt z Krzyżakami jeszcze za życia Kiejstuta i deklaruje w nim pomoc w zbrojnych napaściach na ziemię stryja, co jest niedwuznacznie nikczemne zwłaszcza z tego powodu, iż Kiejstut dobrowolnie zrzekł się władzy wielkksiążęcej, choć było to sprzeczne ze starolitevskim prawem, które mówiło o tym — jak dopowiada Kraszewski w *Litwie. Starożytnych dziejach*. . . — że dziedziczyć powinni brat po bracie, a potem z kolei potomstwo starszego.⁴² Potem zaś dąży Jagiełło do podporządkowania Litwy Koronie i w tym celu układa się z Krzyżakami. W tych fragmentach *Witoldowych bojów* narrator — wajdelota apostrofą zwraca się do sławnego Giedymina, jakby nie dowierzając temu, iż bratanek, na rzecz którego Kiejstut zrzekł się władzy po zmarłym Olgierdzie, może tak haniebnie sprzeniewierzyć się stryjowi, którego jego ojciec kochał braterską miłością: „Wnuk li to twój? Z krwi to twojej?”⁴³ Narrator-wajdelota w *Witoldowych bojach*, narrator-podróżnik we *Wspomnieniach Wołynia, Polesia i Litwy* oraz narrator-historyk w *Wilnie od początków jego do roku 1750, Litwie. Starożytnych dziejach, Litwie za Witolda* mówią jednym głosem:

[...] słabość w panującym jest grzechem, słuchać złej rady równą jest winą, jak samemu źle radzić [...].⁴⁴

Niezłomny Witold zawsze reprezentuje interesy Litwy. I pozostaje człowiekiem idei we wszystkich swych poczynaniach. Jest rozumny i przezorny w decyzjach, tak osobistych, jak i dotyczących spraw kraju. Powodowany miłością do brata nie dowierza wieściom o jego zdradzie, broni Jagiełłę przed Kiejstutem⁴⁵ i dopiero gdy ma pewność, że zdrada rzeczywiście się dokonała, wyrusza na wojnę domową przeciw niebezpiecznemu władcy. Dodajmy — bierze udział w wojnie sprawiedliwej, nawet jeśli używać w niej musi podstępów niegodnych chrześcijańskiego rycerza, to pozostaje w zgodzie ze starolitevskim etosem rycerskim; jeśli kieruje nim wallenrodyczna zasada „celu uświęcającego środki”, sankcjonująca działania moralnie ambiwalentne, to powoduje nim patriotyzm, do kultywowania którego wciąż nawołuje go opiekuńczy duch:

⁴¹ *Ibid.*, s. 227–228.

⁴² J. I. Kraszewski, *Litwa. Starożytne dzieje*. . . , t. 2, s. 328, 336, 337.

⁴³ Idem, *Witoldowe boje*, s. 135.

⁴⁴ Idem, *Litwa. Starożytne dzieje*. . . , t. 2, s. 352.

⁴⁵ Por. idem, *Witoldowe boje*, s. 153, 179–180.

Witoldzie! Zwyciężon, wygnany,
 Stokroć zdrajca, zdradzony, pobity, do końca
 Zwracaj oczy do myśli, jak orły do słońca,
 Niechaj twojemu życiu ona gwiazdą pała,
 Litwa jedna i silna, w rękę twojem cała.⁴⁶

Walka i rywalizacja między braćmi była niemal stereotypem (począwszy od biblijnej historii Kaina i Abla), lecz układ między Jagiełłą a Witoldem daleki jest od szablonów, gdyż rysunek tychże postaci — choć antynomiczny — wymyka się reglamentacji na bohatera „dobrego” i „złego”. Głównym grzechem Jagiełły jest nie to bowiem, że jest nikczemny, ale to, że jest słaby duchem i umysłem i na nikczemność zezwala, jakby nieświadom tego, co czyni. Narrator zarzewie wojny domowej przypisuje manipulacjom Wojdyły, który niczym „z chłopą król”, niedawno niewolnik, potrafił zyskać zaufanie Jagiełły i kierować jego działaniami jako wielkiego księcia Litwy. To jego i Skirgiełły intrydze przypisuje również Kraszewski uwięzienie Witolda i Kiejstuta oraz podstępne zamordowanie stryja. Ale cała hańba spada na Jagiełłę. I tego narrator poematu nie chce usprawiedliwić. „[...] Litwie biada / Słaba ręka Litwą włada. / Cudza głowa, cudza rada”⁴⁷ — konstatuje Witold po śmierci ojca, toczący z Jagiełłą otwartą wojnę domową. W takim samym tonie kreśli Kraszewski konflikt między braćmi w szkicu *Łuck. Historia tego miasta. Witold*:

Krew Kiejstuta wylana z rozkazu, a przynajmniej za pozwoleniem Jagiełły targa ostatnie związki, jakie jeszcze łączyć go mogły z Witoldem.⁴⁸

Swą krytyczną opinię o Jagielle utrzymuje w *Litwie. Starożytnych dziejach...*:

Jagiello [...] nie okazywał [...] wielkiego ducha i wielkich zdolności Giedyminów i Olgierdów. Łagodny, szczodry, powolny, bojaźliwy nawet czasem, niełatwo sam sobie umiejący poradzić, a cudze zbyt łatwo przyjmujący podszepty, nie miał przymiotów panującego w takim jak Litwa kraju potrzebnych. Serce mając dobre, dawał się do niedobrych czynności namówić [...] Na wojnę śpieszyć nie myślał, nie uśmiechała mu się; łowy, spoczynek w zadumie, zabawy dworu zajmowały go wyłącznie.⁴⁹

W konsekwentny sposób kreuje portrety opozycjonistów, tak aby rejestr cnót Witolda stanowił wypełnienie wad Jagiełły, aby eksponując przymioty swego ulubieńca, postawić w cieniu tego, który dotąd królował w polskiej historiografii.

Wszelako posiada Jagiełło pewne cenne rysy, których nie odnajdujemy u jego stryjecznego brata. Tyle że owe zalety nijak nie przystają do porządku aksjologicznego trylogii epopeicznej *Anafielas*, w której jawią się jako ewidentne wady

⁴⁶ *Ibid.*, s. 252; podkr. — A. P.-L.

⁴⁷ *Ibid.*, s. 136.

⁴⁸ J. I. Kraszewski, *Łuck. Historia tego miasta. Witold*, s. 192.

⁴⁹ *Ibidem*, *Litwa. Starożytne dzieje...*, t. 2. s. 336.

monarchy i rycerza. Odnajdujemy je, lecz waloryzowane ujemnie, w cytowanych już passusach z *Witoldowych bojów* — są to zniesławiona w boju łagodność oraz idea pokoju nieuznająca oręża jako argumentu w walce z wrogami. W cyklu powieści historycznych z dziejów Polski Kraszewski stawiał je w innym nieco świetle. W *Krzyżakach 1410* co prawda kontynuuje szkice postaci z eposu *Anafielas* — przed bitwą Jagiełło zwleka, ociąga się, a Witold rwie się do walki, w trakcie boju Witold znajduje się w oku bitewnego cyklonu i walczy z zapamiętaniem, Jagiełło bitwę jedynie obserwuje, dopiero kiedy szala zaczyna się przechylać na stronę polsko-litewską, wyraża pragnienie uczestnictwa w boju, choć jednakowoż tego nie czyni, posłuszny zaleceniom doradców chroniących króla.

Także w tej historycznej powieści antynomiczne portrety stryjecznych braci podkreśla religijność króla, który z poganina stał się prawdziwym chrześcijaninem legitymującym się niemal wszystkimi cnotami wyznawcy Chrystusa. Witold zaś przyjął chrzest w celach politycznych i wciąż pozostał przywiązany do wiary przodków i odwiecznych zasad. W *Krzyżakach 1410* widoczna jest sugestia, iż król Polski i Litwy zwleka ze starciem z Zakonem Krzyżackim dlatego, iż liczy na pokojowe rozwiązanie konfliktu. Gorąco modli się o to w kaplicy, ponaglany przez Witolda upatrującego w tym słabość brata.

Jagiełło uosabia niemal wszystkie cnoty władcy chrześcijańskiego — nie pragnie wojny, bo rozlew krwi utożsamia z grzechem, rad by wszystkiemu podołać łagodniejszymi środkami, nie czuje nienawiści do wrogów — nie chce nawet zabijać Krzyżaka, który godził w jego życie. Po zwycięskiej bitwie szczędzi też krzyżackich jeńców, wyprawia Krzyżakom chrześcijańskie pogrzeby, a na wieść o śmierci Wielkiego Mistrza — płacze. Ściąga na siebie tymi sposobami gniew Witolda, dla którego zwycięstwo pod Grunwaldem miało iście prywatny kontekst — schwytał swych dawnych wrogów i pragnął się na nich zemścić za otrucie dwóch synów i znieważenie rodziców. W tych planach napotyka na opór polskiego króla, który godnie sprzeciwia się prywatnej zemście:

Nie pozwolę — rzekł — pastwić się nad zwycięzonymi, dosyć za swoje mają. Drugi raz ich pokonajmy ludzkością a łaskawością. Dość Bożej kary i chłosty nad nimi.⁵⁰

Zemsta stanowiła nakaz starolitewskiej etyki, z którą Witold wciąż się utożsamiał, przebaczenie zaś — dogmat etyki chrześcijańskiej, jaką z ufnością oddaniem przyjął Jagiełło. Postawy i zachowania bohaterów omawianych dzieł Kraszewskiego zostają umocowane w antynomicznych porządkach aksjologicznych, przy czym — w tej mierze — żadnemu z nich nie przypisuje autor jednoznacznej wykładni sensów. W tradycyjnej historiografii (Długosz, Szajnocha, za nimi

⁵⁰ Idem, *Krzyżacy 1410. Obrazy z przeszłości*, postłowie: Z. Hierowski, Katowice 1959, s. 229.

Sienkiewicz) w czasie bitwy Jagiełło pełni funkcje wodza, choć sam w niej nie uczestniczy. Józef Ignacy Kraszewski zubożył konterfekt wodza, ale wzbogacił wizerunek władcy, jeszcze niedawno poganina, teraz oddanego chrześcijaństwu króla. Jagiełło w *Krzyżakach 1410* to rycerz, którego obraz wykazuje zgodności z konwencją etosu rycerskiego władcy chrześcijańskiego świata. Należały do owej konwencji łyż królewskie, które Jagiełło wylewa przed i po bitwie, oraz sławienie wielkości pokonanego wroga, co również czyni, opłakując śmierć Wielkiego Mistrza. Nade wszystko cechuje Jagiełłę iskra boża chrześcijańskiego króla⁵¹ kierującego się etosem łaski, przebaczenia, miłosierdzia i ideą pokoju wyższą ponad wojnę.

Epizod bitwy pod Grunwaldem pominął Kraszewski w *Witoldowych bojach*. Intencja heroizacji tytułowego bohatera — rycerza nakazywała najprawdopodobniej unikanie tematów, którym trudno przypisać jednoznaczną wykładnię sensów (z powodu ucieczki oddziałów litewskich z pola bitwy). W szkicu *Łuck. Historia tego miasta*. Witold lakonicznie wzmiankuje o grunwaldzkim epizodzie, rzucając zarazem refleks na niedocieczone pobudki postępowania tego zagadkowego człowieka, któremu we wszystkich swych dziełach przypisywał „wojenny geniusz”.⁵² Według autora Witold upozorował ucieczkę oddziałów litewskich z pola bitwy:

[...] nie bez przyczyny posądzać go było można o odległą myśl jakąś i życzenie niepełnego zniszczenia potęgi krzyżackiej, która w pewien sposób nie dając Polsce pokoju, nie dozwalała jej zbyt wielkiej nabyć przewagi nad Litwą.⁵³

Zatrzymujemy się przy tym wiekopomnym wydarzeniu historycznym nie bez przyczyny. Historiografia polska i litewska po dziś odmiennie interpretują ów epizod z wielkiej historii Rzeczypospolitej Obojga Narodów: na Litwie bowiem nie Jagielle, a Witoldowi oddają laury zwycięzcy. Wizja starcia Polski i Litwy z Krzyżakami, licznie uobecniona w piśmarstwie Kraszewskiego, jest znamieną dla jego litewskiego patriotyzmu. Litewski Polak interpretujący historię Orła i Pogoni nie ufa polskiej historiografii i obecnym w niej przedstawieniom boju. Niedwuznacznie skłania się do emocjonalnej i intelektualnej akceptacji wersji zaaprobowanej na Litwie, obecnej w kronikach (m.in. w *Kronice Bychowca*) Wielkiego Księstwa Litewskiego i kształtującej regionalną zbiorową świadomość historyczną. Na Litwie sukces zwycięstwa pod Grunwaldem przypisywano niemal wyłącznie orężowi litewskiemu i wojennym talentom księcia Witold-

⁵¹ Por. I. Iwańczak, *Władca — rycerz idealny*, [w:] *Tropem rycerskiej przygody. Wzorzec rycerski w piśmiennictwie czeskim XIV wieku*, Warszawa 1985, s. 76–77; por. T. Bujnicki, *Świat historyczny Krzyżaków*, [w:] idem, *Światopogląd i poetyka. Szkice o powieściach historycznych Henryka Sienkiewicza*, Rzeszów 1999, s. 164.

⁵² Por. np. J. I. Kraszewski, *Litwa za Witolda. Opowiadanie historyczne*, Wilno 1850, s. 78, 81.

⁵³ Idem, *Łuck. Historia tego miasta. Witold*, s. 201.

da.⁵⁴ Kraszewski podąża tym tropem i heroizuje Witolda jako genialnego stratega i zuchwale odważnego rycerza, w *Litwie za Witolda* wyraźnie wycofując się ze swych opinii zawartych w cytowanym wyżej szkicu *Łuck. Historia tego miasta. Witold*:

Witoldowi niektórzy przypisują złe rady, a nawet niezupełnie szczere posiłkowanie króla, pod pozorem, że mógł się lękać, aby zbyt silna Polska, Litwą całą nie zawładnęła potem, i nie pochłonęła jej w sobie. Marzył on wprawdzie o niezawisłości Litwy, ale w dniu tym nie myślał pewnie, tylko jak zwyciężyć najsroźszego wroga swego, Zakon. Owszem, jeszcze wielką część chwały dnia tego [jemu się] należy. Król sam, ani ustawił, ani zachęcał do boju; Witold zaś cały czas bez straży, sam jeden między wojskiem, zagrzewając, porządkując, walcząc, nie ustępował z placu na chwilę. Plan bitwy i wygrana są dziełem jego naprzód, a potem męstwa Polaków.⁵⁵

Przywołując żywą na Litwie legendę o ostatnim prawdziwym narodowym bohaterze, kreśli Kraszewski nie tylko wizerunek wspaniałego władcy i wodza, ale również portret zagadkowego człowieka o niezwykle silnej osobowości. Magnetyczna była dla Kraszewskiego nieugięta wola Witolda, który wbrew trudnościom i pośród złych przygód zachowywał zawsze niezachwiany umysł i nadzieję na zaradzenie trudnościom dzięki własnej aktywności. Przymiotami Witolda były „duszy nieugiętość, moc woli nieprzełamana, używająca wszystkich broni i sposobów ku dopięciu celu”.⁵⁶ Pobudki działania tego wielkiego człowieka pozostają nieodgadnione nawet dla jego opiekuńczego ducha, który pakty z Zakonem bierze za zdradę ojczyzny. Wątpliwości rozwiewa dopiero sam bohater, który zwierza się ze swych zamiarów Gulbiemu w *Witoldowych bojach*.

Ty zginiesz! Strzeż Witoldzie ochrzczonej twej głowy!
Pradziadowie do walki, a ty do umowy
Stałeś z nimi. Lepsza walka, niżeli przymierze.
Dać Zakon kości, gdy z nich szpik wyssie, wybierz. —
Przerwał Witold: A ty znasz Gulbi, co w mej duszy?
Myślisz, żem szczerze wiarę i Litwę porzucił?
Co Witold zrobił, Witold, gdy zechce pokruszy.⁵⁷

Portret ostatniego bohatera Litwy — niezwykle barwny, żywy, wielowymiarowy — pod piórem Kraszewskiego zawsze zmierzał do idealizacji bohatera, któremu jak w baśni sprzyjał cały litewski świat, a świat nielitewski (czyli „obcy”) był mu w istocie wrogi... Narrator *Witoldowych bojów* niejako rekompensuje upo-

⁵⁴ A. Nikžentaitis, *Witold i Jagiello. Polacy i Litwini we wzajemnym stereotypie*, s. 17; E. Gudavičius, *Między kultem a rzeczywistością: rozważania o postrzeganiu Witolda Wielkiego w historiografii i społeczeństwie litewskim*, s. 57.

⁵⁵ J. I. Kraszewski, *Litwa za Witolda. Opowiadanie historyczne*, Wilno 1850, s. 229; podkr. — A. P.-L.

⁵⁶ *Ibid.*, s. 193.

⁵⁷ J. I. Kraszewski, *Witoldowe boje*, s. 252; podkr. — A. P.-L.

korzenie Witolda dobijającego się o władzę wielkoksiążęcą, najpierw ofiarowaną słabemu Jagielle, potem okrutnemu i prymitywnemu Skirgielle — przeciwnikom niegodnym przecież, by stanąć do boju z jedynym prawdziwym herosem Litwy. Powetował chwałę swego bohatera opisem koronacji na wielkiego księcia Litwy. Opis ten jest hieratyczny, a jego patos podkreśla narracja, z namaszczeniem oddająca wszelkie detale ceremoniału nieustępującego w niczym koronacji królewskiej. Koronacja ta ma w eposie wymiar kosmiczny⁵⁸, baśniowy, legendarny: wyniesienie na tron wielkoksiążęcy czci nie tylko lud — również natura weseli się i oddaje hołd wielkiemu człowiekowi, który całe życie poświęcił ojczyźnie:

— Jam Pan nad Litwą,
Jam Pan nad wami!
Schylcie mi czoła!
Pokłoń się, ziemio!

— uwieńczony koroną Witold w duszy swej wzywa do hołdu żywioły świata.⁵⁹
A litewska natura pokornie spełnia rozkazy swego władcy:

A Litwa się cała
Przed Panem pokłania; i ludy jej klękły;
Puszcze szumiały, rzeki zamruczały,
Kwiaty w dolinach pochylły głowy.
Z morza do morza
Zadrzała ziemia,
Góry schyliły,
Doliny wstrząsnęły,
Ojcowskie duchy
W dtonie plasnęły.⁶⁰

Istotnie Kraszewski zdawał się być przekonany, iż Witold został stworzony do tego, aby zostać królem i monarchą sławnym na cały świat. Zauważyć należy, że *Witoldowym bojom* oraz monografii *Wilno od początków jego do roku 1750* patronują litografie księcia Witolda, przedstawiające go jako majestatycznego władcę w koronie i płaszczu, zamiast berła dzierżącego miecz. Sama Litwa także nie mogła wymarzyć sobie godniejszego monarchy, co podkreśla Kraszewski w omawianym podróżopisarskim szkicu:

Litwa, o ile się domyślać można, życzyła sobie Witolda królem; gwałtowne jej połączenie z Polską, jakkolwiek bez wstrząśnienia przeszło, chociaż przyjęła narzucone sobie prawa, zwyczaje, rząd tego narodu, jęczała jednak skrycie. Nienawiść sąsiadów, wykarmiona w poprzednich najazdach i wojnach, daleka jeszcze była od zapomnienia.⁶¹

⁵⁸ Por. A. Opacka, *Litewska epopeja J. I. Kraszewskiego*, s. 90–91.

⁵⁹ J. I. Kraszewski, *Witoldowe boje*, s. 371.

⁶⁰ *Ibidem*.

⁶¹ J. I. Kraszewski, *Łuck. Historia tego miasta. Witold*, s. 205.

W swych lituanikach często zaznaczał, że litewski władca zyskał internacjonalny podziw. Dowodem na to — według tworzącego legendę — jest fakt, iż na dwukrotnie zapowiadaną koronację na króla Litwy przyjechali niemal wszyscy monarchowie świata. Jedni z szacunku dla księcia, inni z ciekawości, którą budził upór Witolda do końca swych dni nierezygnującego z marzeń o koronie.⁶²

W *Witoldowych bojach* narrator pomija hańbę zmistyfikowanej przez cesarza niemieckiego koronacji na króla Litwy jako epizod niegodzien legendy heroicznej. Opisuje ostatnią klęskę Witolda w szkicu *Łuck. Historia tego miasta. Witold*. Koronację wbrew stanowczej odmowie Polski uznaje za wielki błąd osiemdziesięcioletniego Witolda, dla którego marzenie o niezawisłości Litwy stało się wręcz *idée fixe* i omamiło starca, który zupełnie przestał się liczyć z realnymi rachubami powodzenia tego pomysłu. Pisarz podkreślał, iż pomimo upadku sił fizycznych nawet w tak podeszłych latach potrzeba było Witoldowi „coraz nowego blasku, coraz nowych nadziei i nowych do zwalczania trudności”.⁶³

W obydwu utworach eksponuje pisarz wątek odrzucenia przez bohatera tronu Polski, który proponowali mu panowie polscy na czele ze zrzekającym się go Jagiełłą. Twórca podkreślał, że heroiczny Litwin nie korony Rzeczypospolitej Obojga Narodów pragnął, ale królowania i pełnej suwerenności państwowej dla Litwy:

[...] Wyście mi koronę,
Z głowy Jagiełły zdjąwszy, oddać chcieli.
Mnie nie korony waszej, ale Litwie
Trzeba potęgi, potrzeba swobody.
Na trzy dni tylko dajcie mi koronę!
Litwo! O Litwo! Jam ci oddał życie.
Wszystko dla ciebie poświęcone — stracone.
Trzy dni, Zbigniewie! Na dzień daj koronę!⁶⁴

W przedśmiertnej rozmowie ze Zbigniewem Oleśnickim, już bezsilny, przykuty niemocą do łoża, osiemdziesięcioletni starzec wciąż nie rezygnuje z szans na uwolnienie Litwy od Polski, którą nazywa „poczwarą, co jej [Litwy] gryzła łono”, „pijawką, co z niej krew wysysa. / Wiarę i język, ojców obyczaje”.⁶⁵

Przejmująca, agonalna spowiedź przed jego najwytrwalszym i najsukuteczniejszym przeciwnikiem przydaje bohaterowi konturów tragicznych, zakładając, iż tragizm rozumiemy jako nieszczęście indywidualne o wymiarach uniwersalnych, jako — jak ujęła jego definicję Halina Krukowska w rozprawie *Tragizm, heroizm, groza* — „Starcie dwóch łańców [...] w przestrzeni zhierarchizowanej, upionowa-

⁶² Por. *ibid.*, s. 204–208.

⁶³ *Ibid.*, s. 202.

⁶⁴ J. I. Kraszewski, *Witoldowe boje*, s. 385.

⁶⁵ *Ibid.*, s. 378.

nej przez wartości”.⁶⁶ Monolog umierającego Witolda wyjaskrawia ewokowane przez poemat przeciwstawne porządki aksjologiczne. Pełen bezsilnych już pytań i płonnego gniewu osierocającego Litwę pana, staje się elegijnym, raudowym lamentem nad klęską pragnień, fiaskiem starań, które stają się zarazem klęską idei państwowości Litwy, umierającej wraz ze zgonem swego herosa. Patriotyczny imperatyw, który targał długim i burzliwym życiem rycerskiego męża, u jego kresu staje się niemal *idée fixe*. Witold — romantyczny bohater, jest bliski obłądu, czego dowodem jest upokarzające dla tego dumnego „władcy świata” zebranie o koronę, choćby miał ją nosić tylko przez przedśmiertny ułamek swego żywota... Tragiczny format „ostatniego” Litwina — według Marii Woźniakiewicz-Dziadosz — ujawnia się też w tym, iż jego indywidualna predestynacja na wielkiego władcę rozminęła się z przeznaczeniem narodu skazanego przez dziejową opatrność na wytrzebiecie z kulturowego jestestwa i państwowy niebyt:

Ironia historii sprawia, że osobisty tryumf, wyrażający się w ceremonii „podniesienia do godności wielkiego księcia”, jest możliwy i następuje dopiero w chwili, gdy jego państwo traci niezależność.⁶⁷

Jako badacz przeszłości litewskiej był zaś gruntownie przekonany o wartościach kultury, która na skutek asymilacji z Polską przeszła tak gwałtowny proces transformacji. Dla Kraszewskiego rzeczywistym zakończeniem epoki świetności Litwy był bowiem jej chrzest. Symptomatyczną dla światopoglądu twórcy interpretację tego przełomowego w dziejach nadniemeńskiego państwa momentu historycznego odnajdujemy na kartach wszystkich omawianych w tej pracy dzieł. Twórca bolał nad tym, iż koegzystencja Polski i Litwy zasadzała się na ofierze z suwerenności, wiary i obyczajów Litwinów. Dowodem na takie przekonania Kraszewskiego i — co ważne — wypowiedane z emocjonalnym uniesieniem mogą być następne fragmenty z przywołanych wyżej *Wspomnień Wołynia, Polesia i Litwy*, tym razem dotyczące unii polsko-litewskiej:

Wprawdzie Litwa dała Polsce króla, lecz z królem oddała siebie, a połączeniu temu poświęciła wiarę swoją, bogów, zwyczaje, które do reszty Jagiełło na Litwie, sam Witold na Żmudzi zgładzili, śladu dawnej wiary nie zostawując; poświęciła nienawiść swoją i podać musiała Polsce dłoń polską krwią zbroszoną. Spółcześni Witoldowi Litwini, którzy jeszcze Litwę bałwochwalską, lecz samoistną znali, ze zgrozą widzieli przywrócony porządek, a kraj sąsiedni, z dawną nieprzyjazny, połączony tak przeważnie i dający prawa.⁶⁸

W finale *Witoldowych bojów* pojawia się (podobnie jak w powieści *Kunigas*) motyw spadających i gasnących gwiazd. Dla bohaterów epickich opowieści

⁶⁶ H. Krukowska, *Trągizm, heroizm, groza*, [w:] *Problemy tragedii i tragizmu. Studia i szkice*, red. H. Krukowska, J. Ławski, Białystok 2005, s. 17.

⁶⁷ M. Woźniakiewicz-Dziadosz, *Kraszewskiego wizje przeszłości i przyszłości*, Lublin 1997, s. 29.

⁶⁸ J. I. Kraszewski, *Łuck. Historia tego miasta. Witold*, s. 205.

stają się one znakiem zbliżającej się śmierci. W *Witoldowych bojach* są także symbolem tego, że zbliża się kres epoki witoldowej, a wraz ze śmiercią herosa staroliteńskiego świata — zgonu jego Litwy:

Wstał Witold, spojrzął, zadumał i głowę
Schylił, oczy zamknął na wieki.
Gwiazda błyszcząca z niebios się zsunęła
I zgasła w dali na czarnych obłokach.⁶⁹

Śmierć wybitnej jednostki zyskuje wymiar kosmiczny: umiera z nim cały litewski świat, który dotąd kreował swą niezłomną wolą i silną ręką. Takie zwieńczenie legendy herosa odnajdujemy również w dziełach historycznych polskiego twórcy o „litewskim sercu”. W *Wilnie od początków jego do roku 1750* historyk twierdzi, iż po śmierci księcia Witolda Litwę na zawsze już okrył żałobny całun:

Litwa spojona z nią [z Polską] węzłami cywilizacji jednakiej, prawami, słaba, bezduszna, po Witoldzie smutna wdowa, szła za Koroną w ślady aż do anarchii i upadku, będąc tylko odbiciem Polski we wszystkim.⁷⁰

Monografię *Litwa. Starożytne dzieje...* reprezentatywnie kończy na panowaniu Jagiełły i Witolda, uzasadniając tę reglamentację w jednym z ostatnich zdań następującymi słowy:

Stanęliśmy u kresu właściwej historii Litwy. Dalej są to już dzieje Litwy konającej.⁷¹

Zauważmy, iż owe przekonania XIX-wiecznego polskiego autora korespondują z ujęciami w litewskiej historiografii, tworzonej przez wyemancypowanych Litwinów.⁷² Legendę wielkiego księcia w latach 30. i 40. XIX wieku chłonęła lokalna społeczność ziem litewskich, a z niej w drugiej połowie XIX stulecia wyłonili się wyemancypowani narodowo Litwini, którzy swą narodową tożsamość kształcili na *Witoldowych bojach*, znajdujących się na listach obowiązkowych lektur. Cytatami z eposu Kraszewskiego „inkrustował” swe wykłady profesor Uniwersytetu Kowieńskiego J. Tumas-Vaižgantas, upatrując w dziele Polaka wizję ważne dla tworzonego w opozycji do kanonu polskości narodowego litewskiego legendarium:

[...] któryż z prawdziwych Litwinów włożyłby w usta umierającego Witolda ostrzejsze słowa pod adresem Polski [...] i w takim duchu Kraszewski wychował co najmniej trzy pokolenia Litwinów.⁷³

⁶⁹ Idem, *Witoldowe boje*, s. 389.

⁷⁰ Idem, *Wilno od początków jego do roku 1750*, t. 1, s. 285; podkr. — A. P.-L.

⁷¹ Idem, *Litwa. Starożytne dzieje...*, t. 2, s. 393; podkr. — A. P.-L.

⁷² A. Nikžentaitis, *Witold i Jagiełło. Polacy i Litwini we wzajemnym stereotypie*, s. 5–36.

⁷³ J. Tumas, *Lietuviu Literaturos paskaitos*, Kanas 1924, s. 10; cyt. za: M. Niedźwiecka, *Kraszewski a ruch odrodzenia narodowego na Litwie*, Prace literackie, t. 22, „Acta Universitatis Vratislaviensis” nr 547, Wrocław 1981, s. 152; podkr. — A. P.-L.

Edvardas Gudavičius w rozprawie *Między kultem a rzeczywistością: rozważania o postrzeganiu Witolda Wielkiego w historiografii i społeczeństwie litewskim* zauważa, iż w wieku XIX tradycja historyczna zbiega się z romantycznie przejaśnionym zainteresowaniem osobowością Witolda w pracach historyków. Litewski badacz wzmiankuje o Kraszewskim, sytuując go w gronie zafascynowanych legendarnym Litwinem historyków rosyjskich i niemieckich.⁷⁴ Dzieła autora *Litwy za Witolda* pozostają jednakże jedyne w swoim rodzaju. Lansowany przez twórcę kult średniowiecznego księcia nie odzwierciedlił się w heroistycznej postaci u innych polskich poetów i pisarzy, choć wcześniej idealizował Witolda Teodor Narbutt w swej na poły fantastycznej, na poły legendarnej pracy *Dzieje narodu litewskiego*⁷⁵, znanej Kraszewskiemu i wykorzystanej krytycznie w pracy nad jego *Litwą. Starożytnymi dziejami*. . . Michał Baliński — notabene litewski Polak popularyzujący w latach 50. kulturę litewską na łamach „Gazety Warszawskiej” — jako autor kilku prac z historii Litwy nie ujmuje Witoldowi charyzmy wielkiego człowieka, lecz zarazem oskarża go o separatystyczną działalność względem Rzeczypospolitej.⁷⁶ W swych historycznych pracach pokazuje reprezentatywne dla polonocentrycznej historiografii stanowisko *genthe Lithuanus natione Polonus*.⁷⁷ Dzieła Balińskiego spotkały się z krytyczną recepcją litewską w dobie narodowej emancypacji, prace Kraszewskiego zaś uznano za elementarze narodowości litewskiej.

Drugie dno legendy Kraszewskiego nie kryje się tylko za litewskimi obliczami twórcy, ale również w sferze wartości przez ową legendę propagowanych. Historyczna osobowość Witolda Wielkiego nie jest jedynym jego konterfektem w omawianych dziełach. Zafascynowany legendarnym kunigasem pisarz czyni go bohaterem opowieści o rzeczywistości nadrzędnej wobec historycznego czasu, w którym rozgrywa się akcja omawianych dzieł. Kraszewski uniwersalizował historyczny temat średniowiecznej Litwy za czasów Witolda i Jagiełły, czemu sprzyjała — jak wykazano — narracja zawierająca elementy oceny moralnej bohaterów i reprezentowanych przez nich antynomicznych rzeczywistości. W tym kontekście Witold reprezentuje ideę niezależności sprzeciwiającą się porządkowi narzuconemu przez historię, ludzi, prawo i obyczaje. Staje się romantyczną personifikacją buntu przeciwko wszelakiemu przymusowi, uosabiając tym samym na

⁷⁴ E. Gudavičius, *Między kultem a rzeczywistością: rozważania o postrzeganiu Witolda Wielkiego w historiografii i społeczeństwie litewskim*, [w:] *Tematy polsko-litewskie*, red. R. Trąba, Olsztyn 1999, s. 59.

⁷⁵ T. Narbutt, *Dzieje narodu litewskiego*, t. 6: *Panowanie Witolda w wieku piętnastym*, Wilno 1939, s. 135–137, 481–483.

⁷⁶ M. Baliński, *Historia miasta Wilna*, Wilno 1836, s. 188; M. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska pod względem historycznym, geograficznym i statystycznym*, t. IV, Warszawa 1886, s. 74–88.

⁷⁷ R. Naruniec, *Spotkanie kultur polskiej i litewskiej w pismach Michała Balińskiego*, [w:] *Wilno i kresy północno-wschodnie*, red. E. Felisiak i A. Kieźuń, Białystok 1996, s. 7–21.

poły spełniony romantyczny mit o wolności ludzkiego istnienia zharmonizowanego ze światem wobec niego zewnętrznym.

W kreacji Witolda Wielkiego twórczo wykorzystywał Kraszewski światopoglądowe i literackie odkrycia romantyzmu. Uniwersalizacja bohatera pod piórem pisarza z romantycznego pokolenia wykazuje także sporą dozę identyfikacji z postnapoleońskim wcieleniem heroicznej wielkości księcia, który rozszerzył terytorialne panowanie Litwy i niezłomnie buntował się przeciw zwierzchności Rzeczypospolitej. Kraszewskiego najwyraźniej urzekła energia wojownika zwycięskiego w wojnach domowych i zagranicznych. Urzekła tak bardzo, że nawet ze sromotnej klęski w bitwie z Tatarami nad Workszą uczynił „jeden z najpotężniejszych obrazów jego życia”.⁷⁸

Nic więc dziwnego, że heroistyczna legenda ostatniego obrońcy Litwy w postaci niemal tożsamej z legendą pod piórem Kraszewskiego wykorzystywana była na Litwie w dobie nacjonalistycznego wrzenia w początkach XX wieku. Średnio-wieczne heroicum zyskiwało na przenicowaniu go XIX-wiecznym heroizmem, wywołując marzenia o współuczestnictwie w historii. Pisały na temat romantycznego mitu Napoleona Maria Janion i Maria Żmigrodzka:

[...] opór przeciwko spętaniu jednostek i narodów przez despotyczną potęgę tronu i ołtarza pozostawił jako religię heroizm, a jako namiętność — tworzenie historii. Osobowość uformowana w toku wojen napoleońskich nie tylko nie traciła, ale jeszcze zyskiwała na znaczeniu. Jest to uwielbiona przez romantyków osobowość żołnierza bohatera, zwycięzcy, zdobywcy [...] człowieka, który umie rzucić się w odmęty historii z takim zuchwalstwem, z jakim inni przed nim wyruszali na odkrycie nowych lądów.⁷⁹

W legendzie Kraszewskiego wyraźne wydaje się również pragnienie (nie do końca ziszczone) personifikacji dziejotwórczego heroizmu, a zarazem męstwa nieprezentującego wyłącznie dumnego oblicza zwycięzcy, ale naznaczone jakby tragicznym doświadczeniem Rzeczypospolitej zaborowej bohaterstwo cierniowe. Witolda — romantycznego protagonistę historii, zrodził bunt i tragiczne doświadczenie kryzysu starolitewskich wartości. Było to doświadczenie sankcjonowane historyczną sytuacją dramatycznego styku kultury pogańskiej z chrześcijańską, w wyniku którego pradawna i przebogata kultura ginie w konwulsjach historii. Walcząc rozpaczliwie z Krzyżakami, z Polską (i Jagiełłą), triumfując i ponosząc spektakularne klęski — jak m.in. upokorzenie w oczach możnych całego świata podczas zjazdu w Łucku — zyskuje Witold Kraszewskiego nie tylko tradycyjny format bohaterski, ale i kontury romantycznego herosa niestrudzonego w dążeniu do ideału, nigdy niekapitulującego, naznaczonego znamieniem tragicznej wielkości.

⁷⁸ J. I. Kraszewski, *Łuck. Historia tego miasta. Witold*, s. 198 i n.

⁷⁹ M. Janion, M. Żmigrodzka, *Romantyzm i historia*, Gdańsk 2001, s. 205–206.

Filiacje ze światopoglądem romantyzmu dostrzegamy także w tym, iż twórca w dziełach literackich i historycznych nagminnie używa leksyki związanej z teatrem. Jego dzieła konfrontację Litwy z Europą reprezentowaną najpierw przez Zakon Krzyżacki, potem także przez Polskę oddają jako „teatr dziejów”, „dramat połączonej z Polską Litwy”, co eksponuje się szczególnie wyraziście w szkicu *Łuck. Historia tego miasta. Witold* zdominowanym przez tego typu narrację, symbolicznie zwieńczoną następującymi słowy:

Taki był koniec życia Witoldowego, taka ostatnia scena tego dramatu, który w dziejach litewskich najpiękniejszą może zajmuje kartę.⁸⁰

Zgodnie z romantycznymi pragnieniami wniknięcia w duszę bohaterów kreuje autor *Anafielas* wizerunek postaci zagadkowej, nieodgadnionej nawet dla najbliższych. Uwidacznia się to zarówno w wizji epopeicznej, w której księżę pozostaje tajemnicą nawet dla jego opiekuńczego ducha Gulbiego, jak też w wizjach historyzoficznych, gdzie np. ucieczka oddziałów litewskich z pola bitwy pod Grunwaldem została przez pisarza wyposażona w trudne do zweryfikowania wykładnie sensów.

Reasumując — ta historyczna postać działająca w „mrokach średniowiecza” miała wszelkie atuty ku temu, aby sprostać romantycznemu pragnieniu kreacji bohatera na tyle historycznego, aby mógł się stać wzorem dla współczesności, i na tyle legendarnego, aby jego dzieje oddać w mitycznych konstrukcjach legendy z podań o bohaterze. Litewska legenda heroistyczna jest zarazem oryginalnym wkładem twórcy *Witoldowych bojów* w dorobek polskiego romantyzmu. Legendę wielkiego księcia wkomponowuje Kraszewski w historyczny mit Litwy jako „zaginionej cywilizacji”. Pisarz na kanwie ludowych podań i archiwalnych dokumentów stworzył przekaz o bohaterze, który od wieków najlepiej odpowiadał psychospołecznym potrzebom zbiorowości litewskiej, kreował legendę, którą śmiało nazwać można mitem historycznym współczesności. I mitem historycznym przyszłości — dodajmy — bowiem największy z witoldowych lituaników, zapomniany w Polsce epos *Witoldowe boje*, twórczo zaktualizował się dopiero w recepcji etnicznie litewskiej pod koniec XIX i na początku XX wieku. Można w tym upatrywać „tajemnice żywotności romantyzmu”, kryjące się w sferze wartości przez romantyzm polski aprobowanych, wśród których — jak pisali E. Aleksandravičius i A. Kulakauskas w książce *Pod władzą carów. Litwa w XIX wieku* — „apoteoza walki o wolność ukształtowała [...] niejedno pokolenie Litwinów”.⁸¹

⁸⁰ J. I. Kraszewski, *Łuck. Historia tego miasta. Witold*, s. 223.

⁸¹ E. Aleksandravičius, A. Kulakauskas, *Pod władzą carów. Litwa w XIX wieku*, Kraków 2003, s. 294.

SUMMARY

Lithuanian Grand Duke Witold was a fascinating personality for Józef Ignacy Kraszewski. The stature of the last ruler of independent Lithuania towers over the portraits of other sovereigns and chiefs and hence it can be said that he was the archetype of knight and monarch for the author of the epic *Anafielas*. Changing a character into a heroic archetype implied its idealization and greatly influenced the understanding of Lithuania's history and its people as a country and nation worthy of the interest of writers, historiographers and philosophers of history. The Romantic attitude of searching the past for outstanding history-making personages to elucidate the secret of disappearance of nations and civilizations — problems of prime importance for Polish Romantics — bore fruit in Kraszewski's writings in the rich legend of Witold the Great, hero of literary and historical works and a central figure in historiosophy.

Lithuanian heroic legend constitutes an original contribution of the author of *Witold's Battles* into the legacy of Polish Romanticism. Kraszewski incorporates the legend of the Grand Duke into the historic myth of Lithuania as "lost civilization". Upon the canvas of folk stories and archival documents the writer fashioned an account about a hero who for centuries most fully answered the psychological and social needs of Lithuanian people, created a legend that can be easily called a historic contemporary myth. And — it may be added — a historic myth of the future. The reason is the greatest of texts on Witold, forgotten in Poland *Witold's Battles*, found creative actualization only in ethnically Lithuanian reception at the turn of the 19th c. This may prove the "secrets of the vitality of Romanticism", hidden in the sphere of values that Polish Romantics approved, among which there was — as was stated by E. Aleksandravicius and A. Kulakauskas in their *Under the Rule of the Cars. Lithuania in the 19th C.* — "the apotheosis of the struggle for freedom that shaped ... more than a single generation of Lithuanians".